

Katowice

08.89. Nr 1

Gazeta Śląska

PISMO KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ - OB. V

Nie, to nie jest typowy wstępniak jakie zazwyczaj pisuje się przy inauguracji nowego pisma, komponowany w/g schematu: cel wydawania pisma, jego deklarowana zawartość, powitanie czytelnika.

ROZPOCZYNAJĄC...

Nie zamieszczamy takiego wstępniaka bo: 1. Nudzi nas schematyzm. 2. Mamy mało miejsca. 3. Uważamy że jest on bez sensu gdyż powszechnie wiadomo po co wydaje się pismo, a zawartość poznaje się podczas lektury. Pozostało powitanie:

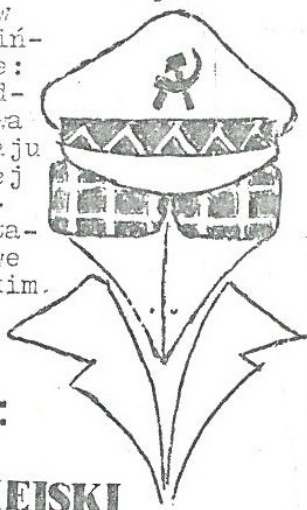
- Dzień dobry.

Redakcja

"Rezydent" - **P**rezydent
Słownik Wyrazów
Obcych WL. Kopalińskiego definiuje: gubernator, przedstawiciel państwa protektora w kraju zależnym, dawniej ubogi krewny korzystający ze stałego przytułku we dworze szlacheckim.

... i jego
wyborcy:

**A. WIELOWIEJSKI
W. TRZECIAKOWSKI
S. STOMMA
A. STELMACHOWSKI
A. PASZYŃSKI
A. MIŁKOWSKI
W. KULERSKI
S. BERNATOWICZ**



Zakpiono z nas.

Narodowa reprezentacja w peerelowskim parlamencie potraktowała swych wyborców czyli naród, czyli nas jak idiotów, których wola nie ma najmniejszego znaczenia. Przyjęła dobrowolnie poddaństwo przyczyniając się wbrew woli wyborców do ustanowienia peerelowskim prezydentem dotychczasowego namiestnika prowincji imperium, człowieka znienawidzonego przez naród nie tylko z racji urzędu, ale także za jego tutejsze wyczyny. Uczyniła to wtrącając się w wewnętrzne sprawy kasty zarządzającej i ratując go przed ostracyzmem własnych szeregów przerażonych jego niepopularnością jak i własną przyszłością polityczną.

HAŃBA !

Ktoś powie, że to tylko opozycyjnych parlamentarzystów, nie zas cały OKa. Ja wiem tylko, że to jego czokowi liderzy. Wśród nich znajduje się Marszałek w 99% opozycyjnego Senatu - Andrzej Stelmachowski i wi-ce Przewodni - czący Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego - Andrzej Wielowiejski. Nasi parlamentarzyści wiedzieli kogo wybierali. Jeżeli nie - hańba jeszcze większa. Wiem także, że zakpiono z nas jeszcze wcześniej zatwierdzając niedemokratycznie ich kandydatury na posłów, senatorów i oblepiając ich plakietkami "Solidarności", z którą to większość z nich nie ma nic wspólnego i na którą może spaść odium całej afery. Za to zaś odpowiedzialność spoczywa na opozycyjnej "centrali" Przeszliśmy nad tym do porządku dziennego i wybraliśmy ich. W ten sposób i my otarliśmy się o hańbę



naszym zdaniem

Dlaczego Jaruzelskiego wybrano Prezydenta PRL głosami przywódców Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego?

To pytanie zadaje sobie bardzo wielu Polaków. Stosunek społeczeństwa do gen. Jaruzelskiego, słusznie utożsamianego ze zbrodniami stanu wojennego jest zupełnie jednoznaczny, więc skąd wzięło się to poparcie?

Tuż przed głosowaniem było wiadomo że generałowi braknie 25-30 głosów z własnej koalicji! I oto zaszokowani tym faktem reagują... liderzy OKP szukają "naiwnych" do oddania nieważnych głosów. Dosłownie w ostatniej chwili A. Wielowieyski montuje grupę 7 opozycyjnych dysydentów, którzy obniżają wymagany limit głosów za Jaruzelskim. Wraz z odmową głosowania przez 4 pryncypialnych acz krótkowzrocznych posłów oraz szokującą nieobecnością 7 "Solidarnościowców"/wakacje!/?/grupka Wielowieyskiego przesądza o wyborze.

DLACZEGO...

Trochę światła na "afere prezydencką" rzucił poseł R. Brzuzy, który wystąpił z OKP na znak protestu przeciw kampanii nacisków łamiących instrukcję o konieczności głosowania "według sumienia i woli wyborców". Wybuchł skandal. Tłumaczono wpierw to haniebne poparcie koniecznością dotrzymania umów "okrągłego stołu"/jakby były aktualne!/- tylko że nie ma takiego ustalenia w tekście porozumienia...

Marny argument szybko wsparto "starym i wypróbowanym"/choć przez inną stronę!/ straszakiem interwencji - MON, MSW i nomenklatury /J. Kuronia w TV "S"-18.VII./lub powtórką Tiananmen /Bratkowski i in./czy agresją ZSRR /ciągle w wywiadach RWE/. To prymitywne, głupie i odrażające - acz jeszcze skuteczne kłamstwo.

Opisałem drogi czytelniku jedynie fragment procesu wpisywania opozycji "Solidarnościowej" w system komunistyczny /autorstwa J. Kuronia i A. Michnika w myśl: przekształcania socjalizmu stalinowskiego w socjalizm z "ludzką twarzą"/. Na taki eksperyment nie mamy czasu ani zdrowia. Dobitnie pokażą to Polacy w najbliższych miesiącach. Szkoda tylko zmarnowanej szansy/pierwszej od lat/spokojnego odzyskania niepodległości - poprzez przegłosowanie tego na co czeka naród!

Polityka ugody, przedłużania żywota komunizmu w Polsce może wynikać z bliskości ideowej lub małości umysłu i duszy - czytaj strachu.

Zobaczymy to jeszcze nie raz...

cd. "Hanby"

Ale my, w odróżnieniu od naszych parlamentarzystów mamy prawo nie wiedzieć. My się dopiero uczymy. Podobnie jak udział Marszałka opozycyjnego Senatu Stelmachowskiego i jego członka Findeisena w obchodach Dnia Hanby - ponurej rocznicy 22 lipca 1944 roku. Podwyższenie trybuny hono-

cd. str. 3

Kryzys rządowy

Ten termin moim skromnym zdaniem będzie się nadwyraz często powtarzał w najbliższych kilku latach.. Niepokojne to czasy, więc i rządzić trudno. A rząd jest potrzebny! Rząd silny mądrością premiera, zaufaniem społecznym i poparciem większości sejmowej. Tylko że powstanie takiego jest nieprawdopodobieństwem!!! "Solidarność" może liczyć na poparcie społeczne, zaś komuniści na większość sejmową! Poparcie dla prezydentury Jaruzelskiego przywódcy OKP tłumaczyli chęcią skrócenia kryzysu rządowego - i co? Jaruzelski mianował Kiszcza... L. Wałęsa chciał rządu samej "S" łącznie z tekami MON i MSW/nie bał się buntu!/. Teraz "Solidarność" jest gotowa na koalicję z SD i ZSL...

Możliwe są różne układy i koalicje, sądzę że większość z nich się zmaterializuje, choć boję się że z takim samym programem "zaciśnięcia pasa" i równie smutnym końcem. Cóż, jak się bezprawnie oddaje komunistom 33 arytmetyczne ważne mandaty z "przypadniętej listy krajowej", jak się kretyńsko oddaje "własny" fotel prezydencki, gdy się nie umie lub nie chce korzystać z wyborczego zwycięstwa... Szkoda, bo cenę zapłacimy my wszyscy!

A.A. Borelowski

Po 4 czerwca



rowej na pl. Zwycięstwa nie zamaskuje dna upadku, a miejsce u boku Rezydenta ułatwi nam właściwą optykę. Nie zadziwi nas już teza panów Stelmachowskiego, Wielowiejskiego i im podobnych o przechodzeniu do IV Rzeczypospolitej, sugerująca wprost, że III Rzeczypospolitą jest PRL, że PRL jest rzeczą wspólną /pospolitą/ i co najważniejsze - polską, tak samo jak Polska międzywojnia. I czyż nie jest adekwatny tytuł niniejszego artykułu?

Lecz nie tylko treść działań tych panów, ich poglądy i wybory mogą być poddane ocenie moralnej. Forma także mówi nam co nieco o mentalności. Skoro uważa ktoś, że Jaruzelski winien być prezydentem, niech da na niego swój głos. Jeśli ktoś zaś chce w swym krętownictwie dać Panu Bogu świeczkę a diabłu ogarek, t.j. wybrać Jaruzelskiego nie głosując na niego, winien wyjść z sali - to jest przynajmniej bardziej elegancko - lecz jest zbyt proste dla wychowywanych w atmosferze przewagi formy nad treścią /z braku tej ostatniej/ adeptów peerelowskiej realpolitik. W rezultacie lisia taktyka głosów nieważnych nie uchroniła jej autorów przed opinią społeczną wzbudzając jedynie niesmak, zażenowanie i pogardę.

Już kończę. Bohaterowie tego artykułu są w gorszej sytuacji gdyż głosowali jawnie. By wyrównać szanse i ja ujawnię swoje głosowanie. Otóż przyznaję się do złamania uchwał mojej partii KPN, przez to, że w wyborach do Senatu PRL wykreśliłem jedną z kandydatur Komitetu Obywatelskiego - tam gdzie nie było naszych kontrkandydatów. Wiedziony instynktem i nie tak przecież wielką wiedzą wykreśliłem nazwisko pana Wielowiejskiego, którego to czynu sobie dziś szczególnie gratuluje.

Krzysztof Błażejczyk

P.S.

Hańbiąca jest również postawa posła Kulerskiego, przedstawiciela wyborców ziemi grudziądzkiej, który usprawiedliwiając swój głos/de facto ZA/, stwierdził:

"Kiedy się okazało, że głosowanie będzie jawne, a nie tajne, znaczna liczba posłów ZSL-u i naszych wystraszyła się /podkr. moje/ opinii publicznej /czyli wyborców - dopisek mój/".

ABC KONFEDERACJI

Często można spotkać się z opinią, że "Solidarności" i Konfederacji chodzi o to samo /niepodległość/, tylko pierwsza chce to osiągnąć metodą ewolucji, a druga rewolucji. Jest to kłamstwo rozpowszechniane przez komunistów i ludzi nam nieżyczliwych, a powtarzane przez nieorientowanych staże się pomyłką. Pozostawmy na boku cel działania, przypatrzmy się metodzie KPN.

Jej fundamentem jest sformułowana przez L. Moczulskiego i jego współpracowników ze środowisk poakowskich jeszcze w latach 70-tych, doktryna politycznej walki o niepodległość. Została ona przeformułowana w opinii tych środowisk, hołdujących raczej tradycyjnej doktrynie niepodległościowej - walce zbrojnej. Jej skonkretyzowaniem była programowa praca Moczulskiego "Rewolucja bez rewolucji", zakładająca osiągnięcie rewolucyjnego celu /niepodległości/ obalenia systemu /bez rewolucyjnej metody przemocy, ołtar, zniszczeń/. Jedyną alternatywą takiej metody jest ewolucja, więc tytuł tej pracy można rozumieć także jako rewolucję przez ewolucję. To co nas różni od Ogólnopolskiego Komitetu Obywatelskiego to pojmowanie ewolucji. Liderzy KO postrzegają ją jako ewolucję systemu komunistycznego PRL, generowaną bądź przez wchodzenie w system /np. nasz prezydent, nasz rząd/, bądź nacisk na system z zewnątrz /fortyfikowanie postulatów, kontrola społeczna/.

KPN pojmuje ją jako ewolucję układu sił politycznych w Polsce, którego systemem komunistyczny jest jedynie elementem; oraz postulując szybszy przebieg i większą aktywność społeczeństwa.

Od kampanii wyborczej trwa sprzedaż prasy Konfederacji na ulicach wielu miast. Stały punkt powstał w centrum Krakowa, sporadycznie można było nabyć nasze wydawnictwa na ulicach Katowic, Sosnowca, Bielska-Białej, Opola i Wrocławia. W związku ze zbliżającymi się obchodami 10 rocznicy założenia KPN - 1 września - uruchamiamy stały punkt sprzedaży prasy w centrum Katowic. Zapraszamy !

PIKIETA

Cały lipiec trwały akcje protestacyjne przeciwko kandydaturze gen. Jaruzelskiego na prezydenta PRL. Apogeum protestu przypadło na okres trwania pod Sejmem pikiety Konfederacji Polski Niepodległej. Jak powszechnie wiadomo w nocy z 4 na 5 lipca funkcjonariusze SB usunęli siłą członków KPN. Fakt powyższy wywołał żywą reakcję. Senat uchwalił rezolucję piętnującą bezprawie władz, natomiast Sejm "przesłuchał" ministra gen. Budysza/uznając jego pokrętnie tłumaczenia za nie wystarczające. W wyniku ostrej polemiki między MSW a posłami opozycji doszło do powołania specjalnej sejmowej Komisji do zbadania zbrodniczej działalności SB od 13.XII.81r !

Równie ważnym efektem presji moralnej akcji KPN/to element działania politycznego za który wsadzono do więzienia kierownictwo Konfederacji w 1980 i 1981r/ stała się polaryzacja stanowisk opozycyjnych parlamentarzystów. Jedni przechodzą do grupy gotowej na współpracę z komunistami natomiast inni chcą pozostać opozycją. Rodzi to nadzieję na powstanie klubów parlamentarnych KPN, PSL, PPS itp

Burza informacyjna wokół pikiety uświadamia społeczeństwu siłę oddziaływania nurtu niepodległościowego oraz skuteczność KPN-owskiej formuły działania jawnego i zgodnego z prawem !

Uczestnik

19 lipca br zmarł w Londynie Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej KAZIMIERZ SABBAT.

Zgodnie z Konstytucją RP z 1935r następcą zaprzysiężono w siedzibie Rządu Emigracyjnego RYSZARDA KACZOROWSKIEGO

ILELEGALNY PREZYDENT

01 sierpnia mec. Leszek Piotrowski /senator ziemi śląskiej/ zwrócił się o rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodnego z prawem wyboru gen. Jaruzelskiego na prezydenta. Według Konstytucji PRL do wybrania prezydenta potrzeba 50 % + 1 wszystkich oddanych głosów. 19 lipca posługując się "mafijnie" stworzonym regulaminem liczono tylko 50%+1 ważnych głosów!

W Zgromadzeniu narodowym Jaruzelski otrzymał 270 głosów posłów i senatorów a winien mieć min. 273 !

Wokół sprawy panuje zмова milczenia i "nic dziwnego"...

W województwie katowickim trwa akcja zbierania podpisów pod petycją domagającą się odwołania ze stanowiska senatora PRL ob. A. Wielowieyskiego w związku z tym, iż "zawiódł on zaufanie wyborców podczas głosowania na kandydaturę Jaruzelskiego". Protest zainicjowały środowiska: Polskiej Partii Zielonych, KPN i "Solidarności". Informacji o akcji udzielają: Janusz Madej - tel. 562537 i Jarosław Podworski - tel. 599733.

URYNKOWIENIE

Pod szyldem urynkwienia komuniści wprowadzili drastyczną podwyżkę cen. Gołym okiem widoczne jest zakamianie rynku żywnościowego, brakuje nawet chleba!

STRAJKI

Po WPK zastrajkowali kolejarze i PKS. Nieuchronne są kolejne akcje tego typu. Mamy nadzieję że NSZZ "Solidarność" nie oglądając się na polityczne gry w Sejmie zacznie walkę w obronie godziwego życia społeczeństwa. KPN popiera walkę o utrzymanie obecnej/czyli minimalnej/stopy życiowej. Sprzeciwiamy się przeprowadzaniu "reform" kosztem narodu, żądając obcięcia ogromnych wydatków na SB, ZOMO, LWP, biurokrację i haracz dla ZSRR.

SZCZERY W PZPR

07.08. na spotkaniu aktywu PZPR z "nowym" I sekretarzem Rakowskim w FSO towarzysz Ziółkowski powiedział: "gdy proponują zmienić władze, statut i nazwę PZPR - to uświadamiam - jeżeli się dziewczyna źle prowadzi, to wystarczy jej zmienić nazwisko?..."

"GAZETA ŚLASKA"-Pismo Konfederacji Polski Niepodległej Obszaru nr. V. Adres redakcji: Katowice, ul. Mieszka I 15/75 tel. 545-551 wew. 307-A. Skłomka Druk: Wydawnictwo Polskie. Cena 40 zł.